

Konrad A. Politowicz

Dozór jako element probacji na tle przesłanek historyczno-porównawczych

Studia Prawnoustrojowe nr 23, 177-187

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Konrad A. Politowicz

Sąd Rejonowy w Opolu

Dozór jako element probacji na tle przesłanek historyczno-porównawczych

Probacja i środki probacyjne są obecne w polskim porządku prawnym od wielu dekad. Już twórcy kodeksu karnego z 1932 r. zauważali wartość „próbowania” sprawców przestępstw w warunkach wolnościowych, dawania im szansy społecznej rehabilitacji¹. Kolejne regulacje kodeksowe sprawiały, że wachlarz środków służących wzmocnieniu wymowy wyroku warunkowo zawieszającego wykonanie kary głównej oraz środków spełniających dla probacji funkcje diagnostyczne dość mocno ewoluował². Aktualnie ten wachlarz jest już bardzo szeroki i przedstawia sobą kontinuum pozwalające na bardzo elastyczne i dostosowane indywidualnie do osoby skazanego dobieranie agregowanych środków penalnych i probacyjnych. Są tu zatem dostępne z jednej strony sankcje uzupełniające, jak grzywna kumulatywna, która może towarzyszyć także warunkowo zawieszonym karom izolacyjnym, czy środki karne, z drugiej zaś występują grzywny akcesoryjne, jak też obowiązki związane ściśle z okresem próby.

Szczególnie interesujące na tej płaszczyźnie jest miejsce dozoru kuratorskiego, który obecnie w Polsce nie stanowi immanentnego czynnika probacji – rozumianej nie tylko jako stawianie przed skazanym określonych wyzwań w okresie próby, ale także jako stały monitoring i kontrola jego zachowania w tym czasie na różnych polach³. Poddanie skazanego dozorowi postrzega się raczej jako jeden z równoprawnych elementów wspomagających probację

¹ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Wydawnictwo Ossolińskich, Lwów 1932, s. 31 i n. Interesujące spostrzeżenia poczynił również J. Skupiński, komentując instytucje warunkowego skazania w ustawodawstwie państw zaborezych – zob. J. Skupiński, *Warunkowe skazanie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 1992, s. 49 i n.

² J. Skupiński, *Ewolucja warunkowego zawieszania wykonania kary w prawie polskim po II wojnie światowej*, [w:] M. Melezini (red.), *System prawa karnego*, t. VI: *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, Warszawa 2010, s. 1043–1061.

³ A. Pogorzelska, *Dozór przy środkach związanych z poddaniem sprawcy próbie*, [w:] S. Lental, G.B. Szczygieł (red.), *X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, „Temida” 2, Białystok 2009, s. 551 i n.

(choć we wskazanych w ustawie przypadkach obligatoryjny), stojący funkcjonalnie w pobliżu obowiązków probacyjnych (na co wskazuje m.in. umiejscowienie art. 73 k.k. w kodeksie karnym) i posiadający własną, specyficzną nośność penalną. Wystawienie osoby na inwigilacyjne interwencje kuratora jest wszak oczywistą formą ograniczenia jego wolności (nie wspominając już o dalszych nakazach płynących z art. 169 k.k.w., szczególnie po jego nowelizacji – od dnia 1 stycznia 2012 r.⁴). Podlega także dozór – podobnie jak obowiązki z art. 72 § 1 k.k. – procedurom opisanym w art. 74 k.k. (sąd może nawet w stadium wykonawczym sięgać do dozoru lub od niego odstępować).

Obecnie jedyną przestrzenią, w którą dozór kuratora – choć tam mający charakter bardziej koordynacyjny niż *stricte* kontrolny (przez wzgląd na kooperacyjny, patrząc z perspektywy skazanego, charakter tego rodzaju kary, a w jej ramach zwłaszcza pracy dozorowanej) – jest na stałe wpisany, wydaje się wykonywanie kary ograniczenia wolności. Taki charakter obecności kuratora w toku wykonywania rygorów ograniczenia wolności został ukształtowany przez zmianę przepisu art. 36 § 1 k.k. (uchylony⁵), który poprzednio (do połowy 2010 r.) przewidywał możliwość oddania także takiego skazanego pod pełnowymiarowy dozór (adekwatnie do art. 73 § 1 k.k.). W międzyczasie istotnie jednak wyewoluowały kompetencje kuratorów, a ich konsekwentne poszerzenie sprawiło, że odwoływanie się wprost do art. 73 przestało być konieczne. Warto jednak podkreślić, że mimo drzemających w omawianych instytucjach możliwości, wąski zakres stosowania kary ograniczenia wolności jako kary głównej⁶, przy stosunkowo dużej wartości występującej w ramach wykonywania tego rodzaju kar inprizonizacji zastępczej, powoduje, że generalnie polski system karania pozostaje od lat systemem opartym na penitencjarzmie.

Skutkiem takiego ukształtowania wachlarza środków wspierających okres próby jest sytuacja, w której w polskiej polityce karnej w zasadzie trudno mówić o probacji *sensu stricto*⁷ (tak jak jest ona rozumiana w standardach międzynarodowych). Nie jest to nader często globalny plan resocjalizacji wolnościowej skazanego, oparty na jego szczegółowej diagnozie kryminalistycznej i dobranych z pietyzmem środkach oddziaływania, gdzie możliwość (choćby teoretyczna) wyrывkowej kontroli kuratora ma utrzymywać skazanego w stałym poczuciu presji resocjalizacyjnej. Znacznie powszechniejsze jest odwoływanie się do uproszczeń i schematów orzeczniczych⁸. Skutkiem

⁴ Zmieniony ustawą z dnia 16 września 2011 r. (Dz.U. nr 240, poz. 1431).

⁵ Ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. (Dz. U. nr 206, poz. 1589).

⁶ Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości (www.ms.gov.pl) kar ograniczenia wolności orzeczono w 2011 r. ogółem ok. 50,5 tys. (12% ogółu skazań w sądach rejonowych).

⁷ W kontekście warunkowego zawieszenia wykonania kary zob. także: J. Skupiński, *Kryminalnopolityczna funkcja instytucji*, [w:] M. Melezini (red.), op. cit., t. VI, s. 1061–1064.

⁸ Zob. M. Piasecka-Sobkiewicz, *Nowe zasady sprawowania dozoru – resocjalizacja będzie skuteczniejsza*, [online] <www.gazetaprawna.pl>, dostęp: 26 lipca 2012.

takiej praktyki są statystyki odnoszące się do liczby pomyślnie zakończonych okresów próby oraz liczby kar zarządzonych ostatecznie do wykonania na tle ogółu orzekanych kar z warunkowym ich zawieszeniem⁹.

Co więcej, rosnące znaczenie konsensualizmu procesowego¹⁰ na etapie ustalania treści orzeczenia o karze (mowa tu zwłaszcza o wszelkich trybach dopuszczających skazanie bez przeprowadzania rozprawy – np. popularnym art. 335 k.p.k.) powoduje, że nie ma żadnych bodźców – szczególnie po stronie organów procesowych – skłaniających do bardziej rzetelnego weryfikowania prognozy co do osoby przyszłego skazanego, który na „zawiasy” się zgadza. Radykalne podniesienie pułapu oczekiwań stawianych wobec oskarżonych w proponowanych im porozumieniach co do kary mogłoby oczywiście spowodować zmniejszenie liczby zgód na skazanie w omawianym trybie, jednak jest to niepożądane w szeroko rozumianym wymiarze sprawiedliwości z racji stale tu obecnych zaległości orzeczniczych¹¹. Tryby konsensualne mają bowiem – abstrahując od płaszczyzny sprawiedliwościowej – jedną zasadniczą zaletę: istotnie poprawiają statystyki „załatwalności” tak w prokuraturze, jak i sądownictwie karnym, równoległe legitymizując fikcję probacyjną¹². Tymczasem statystyki wskazują, że mimo utrzymującej się na poziomie sięgającym 50% orzeczeń skazujących liczby konsensualnie kończących się postępowań, stale maleje ich skuteczność mierzona poddaniem się skazanego tak uzgodnionej karze¹³. W 2 na 3 takich sprawach probacja nie kończy się

⁹ W 2007 r. zarządzeń tylko na poziomie sądów rejonowych było ok. 50 tys., przy czym czytelna jest tu stała tendencja wzrostowa. Warto również zauważyć, że 92 tys. skazanych w tym roku (czyli przeszło 1/5 przypadków) to osoby już uprzednio karane sądownie, a ok. 60% to skazani, wobec których uprzednio były wymierzane kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania (źródło: Sprawozdanie S40 z działalności kuratorskiej służby sądowej za I półrocze 2007 r., Wydział Statystyki Sądy Rejonowe MS; Sprawozdanie S6r w sprawie osób osadzonych w pierwszej instancji według właściwości rzeczowej w sądzie rejonowym za 2007 r., Wydział Statystyki Sądy Rejonowe MS). Jeżeli spojrzeć na dynamikę zarządzania wykonania kar warunkowo zawieszonych, to w latach 1993–2005 ich liczba wzrosła o 425% (zob. J. Skupiński, *Warunkowe zawieszenie kary pozbawienia wolności*, [w:] A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara, J. Kosonoga, H. Kuczyńska, B. Kunicka-Michalska, C. Nowak, J. Skupiński, *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Scholar 2009, s. 52, tab. 8).

¹⁰ Por.: J. Skupiński, *Problem alternatyw pozbawienia wolności w obecnej i przyszłej polskiej polityce kryminalnej (uwagi końcowe)*, [w:] A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara, J. Kosonoga i in., op. cit., s. 317.

¹¹ Szerzej o problemach związanych ze skazaniem konsensualnym zob.: K.A. Politowicz, *Mediacje w postępowaniu karnym wykonawczym*, [w:] M. Tabernacka, R. Raszewska-Skałicka (red.), *Mediacje w społeczeństwie otwartym*, Wyd. Gaskor, Wrocław 2012, s. 104 i n.

¹² K.T. Boratyńska, P. Starzyński, R. Broniecka, *Wybrane formy konsensualnego zakończenia postępowania karnego – refleksje na tle praktycznym*, [w:] Z. Cwiakalski, G. Artymiak (red.), *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego*, Wolters Kluwer 2009, s. 302–311; M. Strączyński, *Głos w dyskusji na temat: Polska polityka karna w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości, ze szczególnym uwzględnieniem oddziaływań probacyjnych*, [w:] *Polski system probacji, stan i kierunki rozwoju w kontekście standardów europejskich*, Kancelaria Senatu RP, Warszawa 2010, s. 43–44.

¹³ Por. dane z opracowania J. Skupińskiego, *Warunkowe zawieszenie...*, s. 50 i 52.

w pełni pomyślnie, zaś np. orzekane obok zawieszony kary głównej grzywny muszą dwukrotnie częściej podlegać wykonywaniu w formach zastępczych, mimo że ich wymiar jest statystycznie niższy niż orzekanych w trybie zwykłym¹⁴.

Wszystkie te względy powodują, że aktualnie w Polsce można mówić raczej o systemie środków probacyjnych¹⁵ (rozumianym jako system dobieranych z dostępnego wachlarza poszczególnych instrumentów oddziaływania na skazanego pozostającego w warunkach wolnościowych, stosowanych często intuicyjnie) niż o systemie probacji¹⁶. O tym, że nawet ze stosowaniem tak rozumianego instrumentarium probacyjnego, są pewne trudności na poziomie orzeczniczym, świadczy liczba orzekanych tzw. prostych zawiesznień¹⁷. Jest to probacja realizowana na najbardziej podstawowym poziomie, w ograniczonym stopniu poddająca się indywidualizacji, oparta jedynie na ogólnospołecznych normach zachowania sankcjonowanych prawnie¹⁸. Znajduje to odzwierciedlenie także w zauważalnej tendencji do postrzegania kary pozbawienia wolności orzekanej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jako *sui generis* sankcji karnej¹⁹, rodzajowo odmiennej od kar bezwzględnych, gdzie ów ciężar wynikający z faktycznego stosowania kary izolacyjnej, która winna być wszak zawsze *ultima ratio*, został mocno zatarty²⁰, zaś ekspono-

¹⁴ Statystycznie wykonywanych zastępczo jest ok. 7,5% grzywnien z art. 71 § 1 k.k. orzekanych po przeprowadzeniu procesu, podczas gdy współczynnik ten dla trybów konsensualnych wynosi niemal 14% (dane na podstawie badań własnych autora na losowo wybranej próbie 1160 prawomocnych skazań z lat 2005–2009 – sprawy o czyny ścigane z oskarżenia publicznego, w których orzekał w I instancji Sąd Rejonowy w Opolu, prowadzone przeciwko osobom dorosłym, bez karnoskarbowych).

¹⁵ L. Tyszkiewicz postuluje wiązanie probacji czy środków probacyjnych zawsze z odstąpieniem od karania, tzn. jako alternatywy karania – zob. idem, *Dwie próby ograniczenia impasu w polityce karnej*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 7, s. 7.

¹⁶ Tak również: J. Skupiński, *Warunkowe zawieszenie...*, s. 56.

¹⁷ Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości liczba prowadzonych przez zespoły służby kuratorskiej spraw dozorowych i tzw. dozorów uproszczonych jest zbliżona (w 2007 r. było odpowiednio 307 i 264 tys.), co świadczy o tym, że dozór prosty nie jest instytucją wyjątkową, ale stosowaną powszechnie (dane za: Sprawozdanie S40 z działalności kuratorskiej służby sądowej za 2007 r., Wydział Statystyki MS). Ma na to jednak wpływ głównie szersze korzystanie przez sądy z dozorów długoterminowych (3–5 lat), gdyż według statystyk dozorów orzekanych, ich procentowy udział (obok warunkowo zawieszanych kar pozbawienia wolności) systematycznie w kolejnych latach maleje (od niemal 32% w 1993 r. do 27% w 2006 r.). Por. J. Skupiński, *Warunkowe zawieszenie...*, s. 50, tab. 7; idem, *Kryminalnopolityczna funkcja instytucji...*, s. 1061–1064.

¹⁸ Zob. także: A. Pogorzelska, op. cit., s. 551 i n.

¹⁹ Problem ten jest dostrzegany w doktrynie. Często podkreśla się, że kara warunkowo zawieszona nie jest tylko modalnością w zakresie wykonania kary, ale samodzielną reakcją na przestępstwo, której – mimo jej specyfiki – nie można jednak radykalnie odróżniać od kary bezwzględnej. Por.: J. Majewski, Zapis dyskusji w ramach IX Bielańskiego Forum Karnistycznego w dniu 16 maja 2012 r., UKSW w Warszawie, [online] <www.czpk.pl>; W. Dadak, *Grzywna samoistna w stawkach dziennych*, Warszawa 2011, s. 172–173.

²⁰ Zob.: J. Skupiński, *Warunkowe zawieszenie...*, s. 43 i n. oraz powołane tam dane statystyczne dotyczące wysokości warunkowo zawieszanych kar pozbawienia wolności; M. Strączyński, op. cit., s. 37 i n.

wany jest jej rzekomy psychologiczny nacisk na osobę skazanego. Z drugiej strony, nawet pomimo wspomnianego radykalnego wzmocnienia w ostatnich latach pozycji kuratorów sądowych, chociaż statystycznie rzecz biorąc aktualna liczebność korpusu kuratorskiego²¹ wydaje się być dostateczna do prawidłowego prowadzenia stawianych przed nimi także rozszerzonych zadań (przy postulatcie wprowadzenia powszechności dozorów probacyjnych), istotną barierą jest nadmierne zbiurokratyzowanie dozorów i „zurządniczenie” kuratorów²².

Wszystkie powyższe uwagi i ilustrujące je dane wskazują dobitnie, że polski system probacji wymaga daleko idących zmian. Zmian, które nie mogą ograniczyć się jedynie do interwencji legislacyjnych, konieczna jest również ewolucja w podejściu do karania i roli resocjalizacji wolnościowej sądów, a także funkcjonowania samego aparatu kuratorskiego. W bardzo wielu bowiem przypadkach nie tylko w świadomości społeczeństwa, przekonanego o pobłażliwości orzekanych w takiej formule kar pozbawienia wolności, ale także orzeczników zawieszenie kary jest swoistą metodą tylko odroczenia jej wykonania. Przytoczane powyżej przykłady wskazują dobitnie, że w aktualnej sytuacji prym wiedzie orzeczniczy utylitaryzm, a przepisy bynajmniej nie stawiają temu tamy, a to powoduje mniejsze zainteresowanie sądów tym, co się dzieje ze skazanym i karą warunkowo zawieszoną już po prawomocnym jej orzeczeniu²³. Przepisów na sanację omawianej sytuacji można natomiast poszukiwać u zrębów probacji jako idei oraz systemu wymierzania i egzekwowania kar. Skoro bowiem polskie rozwiązania (na tle zagranicznych – specyficzne) nie są funkcjonalne, zaś w innych krajach środki probacyjne uchodzą za skuteczne i społecznie akceptowane, oczywista wydaje się potrzeba krytycznej analizy porównawczej i otwarcie na sprawdzone już gdzie indziej sposoby postępowania.

Nie jest probacja zagadnieniem czy zjawiskiem jednowymiarowym, ale multidyscyplinarnym: z pogranicza prawa, pedagogiki, resocjalizacji, psychologii i wielu innych nauk społecznych²⁴. Zatem aby ją opisać – co nie jest z natury rzeczy możliwe globalnie, ale raczej fragmentarycznie – pojawiło się wiele najróżniejszych koncepcji. Z formalnoprawnego punktu widzenia probacja to wstrzymanie wykonania wyroku przez sąd i pozostawienie sprawy przestępstwa w społeczeństwie na określony czas i wobec równolegle realizowanych mechanizmów kontroli, z zastrzeżeniem określonych negatywnych

²¹ Liczba kuratorów ogółem (kuratorzy dla dorosłych – zawodowi i społeczni) przekracza 21 tys. etatów (dane za: <www.ms.gov.pl>).

²² Zob.: Materiały konferencyjne: *Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy*, Konferencja Popowo 2003 r.

²³ Nie jest to bynajmniej tendencja nowa – por. dane w: M. Melezini, *Punytwność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*, Białystok 2003, s. 523 i n.

²⁴ A. Baładynowicz, *Probacja – wielopasmowa teoria resocjalizacji z udziałem społeczeństwa*, „Probacja” 2009, nr 1, s. 11 i n.

następstw w przypadku ujawnienia zachowań godzących ponownie w porządek prawny lub inne chronione dobra i wartości. W przypadku stosowanej w Polsce kary warunkowo zawieszanej, połączonej z okresem próby, definicja ta jest w pełni adekwatna jedynie w razie zawieszenia połączonego z dozorem – co nie jest częste. Natomiast w sytuacji stosowania w okresie probacji także dodatkowych sankcji i środków zaostrzających odpowiedzialność można mówić jedynie o rezygnacji z wykonania części kar, z możliwością radykalnej eskalacji punitywności realnie egzekwowanych sankcji w razie niepożądanego przebiegu kresu próby. W świetle przywołanej definicji byłoby jednak nadmiernym uproszczeniem pozostawienie sądom jedynie prostego wyboru pomiędzy bezwzględnym karaniem a całkowitym od tego (jakkolwiek warunkowym) odstępstwaniem. Dlatego w celu utrzymania efektywności środków oddziaływania na sprawców czynów kryminalnych muszą być one odpowiednio zróżnicowane w szerokim spektrum pomiędzy karą bezwzględną z jednej strony, a całkowitym odstąpieniem od ukarania z drugiej. Stąd dynamizacja i potrzeba usprawnienia polityki karania wymaga wprowadzenia także „kar pośrednich”²⁵, nad których wykonywaniem trzeba wszak sprawować kontrolę.

Na kanwie propozycji Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego warty odnotowania jest także pomysł poszerzenia sędziowskiego wpływu na kształt realnie egzekwowanej sankcji na etapie postępowania wykonawczego poprzez wprowadzenie możliwości zarządzenia wykonania tylko określonej części kary głównej. Jest to oczywisty krok w kierunku jeszcze ściślejszej indywidualizacji karania i to już w toku wykonywania zapadłego wyroku, czyli wówczas, gdy możliwość oceny aktualnie najbardziej celowych środków niezbędnych do osiągnięcia celów skazania jest najpełniejsza. To także przejaw uelastyczniania egzekucji kar. Niemniej samo rozszerzenie dostępnych sądom środków karania i metod ich wykonywania nie wystarczy do zapewnienia właściwej postawy skazanego w okresie próby. Truizmem jest twierdzenie, że rozsądna represja powinna przyczynić się do ograniczenia negatywnego zjawiska, czyli powrotu do przestępstwa, niemniej takie oczekiwania może jedynie w ograniczonym zakresie realizować szablonowy system wymiaru i zarządzania kar. Skąd bowiem sąd ma uzyskać wiedzę, czy z orzeczonej w zawieszeniu kary izolacyjnej należałoby względem danego skazanego zarządzić ćwierć czy połowę? To właśnie kolejne pole działania kurateli.

Sięgając do historycznych źródeł kształtowania się probacji, która jako zjawisko w polityce karnej pojawiła się w XIX wieku w USA i Anglii, należy podkreślić, że pierwotnie polegała się na angażowaniu w działalność społecznie użyteczną i pod kontrolą struktur reprezentujących lokalne wspólnoty

²⁵ A. Baładynowicz, *System probacji – kary średniej mocy i środki wolności dozorowanej jako propozycja sprawiedliwego karania*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 12, s. 38–39.

jednostek pasożytniczych, popełniających drobne przestępstwa głównie z chęci doraźnego zysku. Idea ta rozwijała się dynamicznie na przełomie wieków także we Francji, gdzie pojawił się z kolei mechanizm zawieszania wykonywania kar – tzw. zawieszenie proste, połączone z okresem próby (ustawy Berangera z 1896 r.). W XX stuleciu doszło do swoistej syntezy obu tych nurtów, dzięki czemu zawieszenie zostało uzupełnione o elementy dozoru i w takiej formie zaczęło się upowszechniać w europejskiej kulturze prawnej²⁶. W krajach anglosaskich, skąd idea probacji jako szerokiego oddziaływania na sprawcę czynu zabronionego w jej nowoczesnym kształcie się wywodzi, probacja oznacza stosownie środków, które odpowiadają (w ogólności) polskiej karze ograniczenia wolności – w jej formie dopuszczalnej do połowy 2010 r. (a zatem w powiązaniu z efektywnym dozorem kuratora). Tzw. *community orders* realizowane są w powiązaniu z zagrożeniem eskalacją sankcji w razie naruszenia nałożonych na osobę karaną powyższych podstawowych rygorów. W tym przypadku nie oznacza to jednak wykonania zastępczego ograniczenia wolności poprzez pozbawienie wolności. Jest to raczej relacja odpowiadająca dyspozycji art. 75 § 2 k.k., a nawet bardziej art. 75 § 2a w zw. z § 5 – skoro centralną postacią jest tu organ (podmiot) dozoru.

W krajach o długiej tradycji probacyjnej oraz silnych strukturach społeczeństwa obywatelskiego (które to aspekty wzajemnie się stymulują) probację często wspomaga się także programami korekcyjno-edukacyjnymi²⁷ skierowanymi do konkretnych grup przestępców (zagrożonych alkoholizmem, trwale bezrobotnych itp.), przy czym ich zgoda nie jest tu wymagana (jak np. w art. 72 § 1 pkt 6 k.k.). Wszystkie te środki pozostają silnie osadzone w środowisku społecznym skazanego²⁸, przez co osiąga się efekt synergii różnych płaszczyzn wpływu na jego osobę. Mają także charakter – postrzegając od strony skazanych – aktywny²⁹, a nie pasywny (jak proste zawieszenie wykonania kary). Odpowiada to na eksponowany w krajach anglosaskich postulat szerokiego angażowania obywateli i form ich samoorganizacji (stowarzyszenia, fundacje) w procesy probacyjne³⁰. Jest to zarazem forma pre-

²⁶ Zob.: P. Stępiak, *Populizm karny a perspektywy rozwoju probacji*, [w:] *Polski system probacji...*, s. 128 i n.; A. Marek, *Pojęcie i formy probacji*, [w:] M. Melezini (red.), op. cit., s. 929 i n.

²⁷ Zob.: M. Strączyński, *Głos w dyskusji na temat: Polska polityka karna w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości, ze szczególnym uwzględnieniem oddziaływań probacyjnych*, [w:] *Polski system probacji...*, s. 39 i n.

²⁸ Por. R. J. Sampson, *Crime in Cities: The Effects of Formal and Informal Social Control*, [w:] A.J. Reiss, Jr., M. Tonry (red.), *Communities and Crime*, "Crime and Justice: A Review of Research", t. 8, University of Chicago Press 1986.

²⁹ J. Skupiński, *System środków karnych w prawie angielskim*, „Studia Prawnicze” 1990, nr 3, s. 128 i n.

³⁰ N. Morris, M. Tonry, *Between Prison and Probation. Intermediate Punishments in a Rational Sentencing System*, Oxford University Press, New York 1990, s. 125; a także: K. Buczkowski, *Charakterystyka próby*, [w:] D. Wójcik (red.), *Kuratela sądowa, sukcesy i porażki*, Warszawa 2010, s. 267–270.

wencji ogólnej – zapobieganie zachowaniom zabronionym poprzez promocję zachowań zgodnych z prawem³¹. Wolnościowy charakter środków probacyjnych oraz poddanie skazanego stałej (choć nie zawsze ustawicznej) kontroli stale przewijają się jednak jako ich cechy charakterystyczne³². Kontrola ta wiąże się z dużą samodzielnością działań kuratorów, jak również ich pozycją w postępowaniu wobec sądu – są swoistymi podmiotami zaufania publicznego. W Anglii i w krajach skandynawskich nie występuje jednak scentralizowany system instytucjonalny realizujący dozory, ale kilka rodzajów wyspecjalizowanych podmiotów prowadzących probację na różnych polach.

Odwołując się do tradycji prawnej funkcjonowania probacji w innych państwach, jako punkt odniesienia należy przywołać bardzo obrazowe, stosowane tam definicje tego zagadnienia. W realiach systemu anglosaskiego probacja jest formą sankcji kryminalnej nakładanej już po uznaniu osoby za winną popełnienia czynu zabronionego, ale bez nałożenia kary więzienia³³. W czytelny sposób definicja ta ucina możliwość uznania za środek probacji warunkowe zawieszenie kary pozbawienia wolności, którą już wszak sąd wymierzył. Z kolei Komitet Morrisona zaproponował, by probację rozumieć jako poddanie sprawcy, który przebywa na wolności, nadzorowi podmiotu niebędącego urzędnikiem sądu na określony czas³⁴. Tu z kolei wątpliwa jest pozycja polskich kuratorów, tak silnie instytucjonalnie powiązanych z wymiarem sprawiedliwości. Departament Spraw Wewnętrznych ONZ natomiast stwierdził, że probacja to proces resocjalizacji osoby oskarżonej, która żyje w społeczeństwie i prowadzi życie zgodnie z warunkami ustalonymi przez sąd, pozostając pod dozorem kuratora³⁵. Jak zatem widać, wszędzie eksponowany jest – tak czy inaczej definiowany – element dozorowy jako czynnik zarówno sankcyjny, jak i presji resocjalizacyjnej.

Warto w tym miejscu sięgnąć do bogatego dorobku Europejskiej Organizacji ds. Probacji (*Conference Permanente Europeenne de la Probation*

³¹ Zob.: M. Tonry, D.P. Farrington, *Strategic Approaches to Crime Prevention*, "Crime and Justice", t. 19: *Building a Safer Society: Strategic Approaches to Crime Prevention*, University of Chicago Press 1995, s. 7–12. Szerzej ten temat omawiają także: J. Bright, *Crime Prevention in America*, University of Illinois, Chicago 1992; M.H. Moore, *Problem-Solving and Community Policing*, [w:] M. Tonry, N. Morris (red.), *Modern Strategic Approaches to Crime Prevention Policing*, "Crime and Justice", t. 16, University of Chicago Press 1992; B. Czarnecka-Działuk, *Spółeczna efektywność prowadzenia dozoru*, [w:] D. Wójcik (red.), *Kuratela sądowa. Sukcesy i porażki*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2010, s. 335–341.

³² Zob.: A. Siemaszko, *Głos w dyskusji na temat: Polska polityka karna w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości, ze szczególnym uwzględnieniem oddziaływań probacyjnych*, [w:] *Polski system probacji...*, s. 45.

³³ Tak: J. Shaw, D. MacKenzie, *The One-Year Community Supervision Performance of Drug Offenders and Luisiana DOC-Identified Substance Abusers Graduating from Shock Incarceration*, "Journal of Criminal Justice" 1992, nr 20, s. 91.

³⁴ Tak: D. MacKenzie, D. Parent, *Shock Incarceration and Prison Crowding in Luisiana*, "Journal of Criminal Justice" 1991, nr 19, s. 191.

³⁵ G. Flowers, T. Carr, R. Ruback, *Special Alternative Incarceration Evaluation*, Georgia Department of Corrections, Atlanta 1992, s. 101.

– CPEP) oraz założeń Zalecenia nr R(92)16 Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie reguł dotyczących sankcji i środków alternatywnych z dnia 19 października 1992 r.³⁶ Podkreślono tam, że probacja ma w pierwszej kolejności zapewnić równowagę między ochroną społeczeństwa, realizacją celów resytucyjnych i racjonalną resocjalizacją. W miejsce pełnej izolacji sprawcy przestępstwa od społeczeństwa zaleca się stosowanie form jedynie ograniczania jego wolności – poprzez m.in. nałożenie określonych zobowiązań oraz ich egzekwowanie przez organy za to odpowiedzialne. Nie mogą to być jednak środki o nieograniczonym czasie stosowania. Reguła 90 Zalecenia kładzie nacisk na funkcjonalność i efektywność „środków alternatywnych” względem kar izolacyjnych. Otóż mają one przyczyniać się do obniżania inprizonizacji wraz z jej negatywnymi następstwami (trwałe piętno i marginalizacja społeczna skazanych), a przez to ograniczać koszty (także budżetowe, ale *de facto* ponoszone przez całe społeczeństwo) systemu karania przy jednoczesnym skutecznym ograniczaniu przestępczości. Warto również – w odwołaniu do polskiej praktyki – podkreślić przekaz Reguły 10 Zalecenia: otóż wyklucza ona istnienie mechanizmów automatycznej zamiany środków probacyjnych na sankcję penitencjarną. Jest to szczególnie istotne w świetle szerokiego stosowania przez polskie sądy art. 75 § 1 k.k., jak też ciągłego rozbudowywania wachlarza instytucji mu pokrewnych, bazujących na elementach obligatoryjności działań organów orzeczniczych (żeby wspomnieć art. 75 § 1a k.k.), co jest wszak przejawem stosowania sankcji³⁷.

W tych warunkach za jedyny dopuszczalny mechanizm eskalacji sankcji w postępowaniu wykonawczym należałoby uznać art. 75 § 2 k.k., który daje możliwość ponownej diagnozy kryminologicznej skazanego (zgodną z Regułą 82). Jako przesłanka odstąpienia od probacji powinna ona jednak występować jedynie w przypadku „poważnego pogwałcenia warunków i zobowiązań”. Jest to, jak się wydaje, odpowiednik polskiego „rażącego naruszenia” rygorów próby, przy czym może budzić wątpliwość, czy wpisuje się w tę kategorię pojęciową także nieprzestrzeganie upomnień kuratora. W systemach, gdzie kurator jest samodzielnym podmiotem koordynującym probację, tak z pewnością by było. Obligatoryjne zarządzenie wykonania kary w warunkach opisanych w art. 75 § 2a k.k. powoduje, że to *de facto* kurator przejmuje od sądu część ciężaru oceny naruszeń okresu próby (gdy wystosowuje do dozowanego upomnienie). Ostateczny głos pozostawiony sądowi jest elementem niezbędnym zachowania sądowej kontroli nad tym – jak rzeczono – procesem

³⁶ Nie był to pierwszy akt kompleksowo zwracający uwagę na problematykę zapobiegania inprizonizacji sprawców przestępstw. Można także wskazać na wcześniejszą Rezolucję (76)10 Komitetu Ministrów z dnia 9 marca 1976 r. o niektórych środkach alternatywnych dla pozabawienia wolności.

³⁷ Zob.: wyrok TK z dnia 5 kwietnia 2011 r., sygn. P 6/10, OTK-A 2011, nr 3, poz. 19 (Dz.U. 2011, nr 81, poz. 450).

stosowania sankcji. Także bowiem Zalecenie wyraźnie formułuje postulat, że środki zastępujące probację w przypadku jej nieskuteczności mają pozostawać do decyzji i pod kontrolą sądu (to wyłącznie on ma oceniać potrzebę i stosować dalsze rygory – Reguły 82–83 i 85–86). Zalecenie przewiduje także możliwość, by kontroli przebiegu okresu próby dokonywał „organ władzy wykonawczej”, a nie jedynie podmioty społeczne – co z kolei współgra z polskim systemem kurateli sądowej, mającej dwustopniową instytucjonalno-społeczną strukturę.

Jak zatem widać, planując sanację i zwiększenie efektywności polskiego systemu probacji, można skorzystać z bardzo zróżnicowanych doświadczeń i kierunków rozwoju związanych z tym instytucji. Dwa ogólne założenia wydają się jednak mieć znaczenie zasadnicze: uspołecznienie probacji – stojące w opozycji do postępujących w Polsce działań zmierzających do centralizacji i upaństwowienia wymiaru sprawiedliwości na wszelkich jego płaszczyznach³⁸, a także realizowanie wszelkich środków wolnościowych w warunkach wolności dozorowanej. Tym samym to model warunkowego zawieszenie połączonego z dozorem kuratora powinien być normą, zaś „zawieszenie proste” – w przeciwieństwie do sytuacji obecnej – jedynie wyjątkiem.

Jako bardzo obiecujące, a aktualnie zupełnie nieeksploatowane narzędzie probacyjne należy również wskazać (przewidziany wszak w art. 73 § 1 k.k.) dozór „osoby godnej zaufania, stowarzyszenia albo organizacji społecznej”. Tu właśnie przejawia się – bliska systemowi anglosaskiemu – idea aktywizacji społeczeństwa w promocji zachowań praworzadnych, także poprzez partycypowanie w egzekwowaniu sankcji, co ma znaczenie ogólnoprewencyjne. Funkcjonuje w Polsce cały system podmiotów (choćby ośrodki Monar) gotowych wykonywać podobne zadania, co daje pewność, że nawet radykalna zmiana filozofii probacyjnej nie spowoduje paraliżu systemu kurateli sądowej i sądów wykonawczych. Postulaty te są jak najbardziej możliwe do zrealizowania także w świetle zamiarów ujawnionych przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego, której celem jest istotne ograniczenie w nieodległej przyszłości liczby kar pozbawienia wolności orzekanych z warunkowym zawieszeniem wykonania.

³⁸ Jedynie pustą deklaracją jest obecnie tytuł rozdziału VII k.k.w., skoro po noweli z dnia 12 lutego 2010 r. (Dz.U. nr 40, poz. 227) wyrugowano organizacje społeczne z procesu wykonywania środków karnych o znaczeniu społeczno-kompensacyjnym.

Summary

Supervision as a part of probation according to historical and comparative prerequisites

Key words: Polish model of probation, probation institutions, probation supervisions.

Author diagnoses problems connected with using in Poland probation institutions and tries to localize among them a supervision, as a factor of convicted person's controlling through the period of probation. Basing on statistic data author finds out present tendencies in courts jurisdiction at mentioned sphere and comments directions of it's evolution recent years also referring to consecutive modifications of tenor of Penal code's and Penal enactment code's regulations. Next such described Polish model of probation author compares to it's guidelines worked out in foreign countries and so within international cooperation. Trying to point at desirable changes in Polish system, author postulates radical popularization of probation supervisions.